

## **I/A. Dekret o Najświętszym Sakramencie Eucharystii**



*wideonet-shutterstock*

### **[Wstęp]**

**[a]** Święty, ekumeniczny i generalny Sobór Trydencki, w Duchu Świętym prawomocnie zgromadzony, pod przewodnictwem tego samego legata i nuncjuszy Stolicy Apostolskiej, nie bez szczególnego natchnienia i kierownictwa Ducha Świętego, zebrał się w celu wyjaśnienia prawdziwej i starożytnej nauki o wierze i sakramentach oraz znalezienia lekarstwa na wszystkie herezje i wielkie nieszczęścia, które obecnie żałośnie prześladują Kościół Boży i rozrywają go na wiele różnych części. Od samego początku pragnął, aby z korzeniem wyrwano zwłaszcza kąkol niegodziwych herezji i schizm, zasianych w naszych nieszczęsnych czasach przez nieprzyjawnego człowieka w nauce wiary, korzystania i czci Najświętszej Eucharystii, którą nasz Zbawiciel zostawił przeciw w swoim Kościele jako znak jego jedności i miłości, i pragnął, żeby dzięki niej wszyscy chrześcijanie byli zjednoczeni i pojednani,

**[b]** Dlatego święty sobór przekazując zdrową i czystą naukę o czcigodnym i Bożym sakramencie Eucharystii - którą Kościół katolicki pouczony przez naszego Pana Jezusa Chrystusa i Jego apostołów oraz przez Ducha Świętego stale udzielającego mu wszelkiej prawdy zawsze zachowywał i przechowa aż do końca czasu - zakazuje wszystkim wierzącym, aby odtąd nie ważyli się o Najświętszym Sakramencie Eucharystii inaczej wierzyć, nauczać lub przepowiadać, niż wyjaśniono to i określono w obecnym dekrete.

### **Rozdział I**

#### **Rzeczywista obecność Pana naszego Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie Eucharystii**

**[a]** Na początku święty sobór uczy oraz otwarcie i wprost wyznaje, że w życiodajnym sakramencie świętej Eucharystii, po dokonaniu konsekracji chleba i wina, obecny jest prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie Pan nasz Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i człowiek, pod postaciami tychże wi-

działnych rzeczy. Nie ma sprzeczności w tym, że nasz Zbawiciel zawsze siedzi w niebie po prawicy Ojca wedle naturalnego sposobu istnienia, i że sakramentalnie obecny jest dla nas w swojej substancji w różnych innych miejscach wedle sposobu istnienia, który choć z trudem możemy wyrazić w słowach, możliwy jest dla Boga, a myślą oświeconą przez wiarę możemy go pojąć i mamy obowiązek mocno weń wierzyć,

**[b]** Tak wierzyli wszyscy nasi przodkowie należący do prawdziwego Kościoła Chrystusa, którzy nauczali o tym Najświętszym Sakramencie i otwarcie wyznawali: że ten przedziwny sakrament ustanowił nasz Zbawiciel podczas Ostatniej Wieczerzy, gdy pobłogosławiwszy chleb i wino, jednoznacznie oświadczył, że podaje [apostołom] swoje własne ciało i swoją własną krew.

**[c]** Słowa te odnotowane przez ewangelistów, a następnie powtórzone przez św. Pawła, mają taki właśnie własny i jasny sens, jak rozumieli to ojcowie, a najbardziej niegodziwą rzeczą jest to, że pewni ludzie z uporem i przewrotnie zniekształcają ich znaczenie traktując je jako wymyśloną i obrazową interpretację przeczącą prawdzie Ciała i Krwi Chrystusa, wbrew rozumieniu Kościoła powszechnego, który jako „kolumna i podpora prawdy”, brzydzi się wymysłami bezbożnych ludzi, jako szatańskimi dziełami, i stale z wdzięczną pamięcią wyznaje to najwspanialsze dobrodziejstwo Chrystusa.

## Rozdział 2

### **Powód ustanowienia Najświętszego Sakramentu**

**[a]** Nasz Zbawiciel, mając odejść z tego świata do Ojca, ustanowił ten sakrament, w którym niejako wylał bogactwo swej Bożej miłości do ludzi, „czyniąc pamiątkę dla swych cudów”, i przez jego spożywanie polecił nam czcić Jego pamięć, i „głosić Jego śmierć, dopóki nie przyjdzie” sądzić świat,

**[b]** Chciał, aby ten sakrament przyjmowany był jako duchowy pokarm dla dusz, którym mają się karmić i umacniać, żyjąc życiem Tego, który powiedział: „Kto Mnie pożywa, ten żyć będzie przeze Mnie”, oraz jako środek leczniczy uwalniający nas od wykroczeń powszednich i chroniący przed grzechami śmiertelnymi,

**[c]** Chciał ponadto, aby ten sakrament był zadatkem naszej przyszłej chwały i wiecznej szczęśliwości, i dlatego symbolem tego jedyne Ciała, którego On sam jest Głową, a z którym chciał nas połączyć tak bardzo mocnymi więzami wiary, nadziei i miłości, aby wszyscy byli jednomyślni, i aby nie było u nas rozłamów.

## Rozdział 3

### **Wyższość najświętszej Eucharystii nad pozostałymi sakramentami**

**[a]** Najświętsza Eucharystia wspólnie z innymi sakramentami jest znakiem rzeczy świętej i widzialną formą niewidzialnej łaski. Przewyższające i wyjątkowe jest w niej to, że pozostałe sakramenty posiadają moc uświęcania dopiero wtedy, gdy ktoś je przyjmuje, w Eucharystii zaś obecny jest Sprawca świętości jeszcze przed jej przyjęciem,

**[b]** Zanim apostołowie przyjęli Eucharystię z rąk Pana, rzeczywiście im oznajmił, że ciałem Jego jest to, co im daje. Zawsze w Kościele Bożym wierzone, że od razu po konsekracji obecne jest prawdziwe Ciało naszego Pana i prawdziwa Jego Krew pod postaciami chleba i wina, wraz z Jego duszą i Bóstwem. Ciało jest pod postacią chleba, a Krew pod postacią wina, na mocy słów; to samo Ciało jest też pod postacią wina, Krew pod postacią chleba, a dusza jest pod dwiema postaciami,

na mocy naturalnego połączenia i współistnienia, dzięki któremu części Chrystusa Pana, który powstał z martwych już więcej nie umiera, łączą się wzajemnie, a Bóstwo jest obecne ze względu na przedziwną Jego unię hipostatyczną z ciałem i duszą,

[c] Dlatego prawdą jest, że pod każdą z obu postaci jest zawarte to samo, co pod obiema. Cały bowiem i integralny Chrystus jest pod postacią chleba i pod każdą jej cząstką; podobnie cały jest pod postacią wina i jej cząstkami.

## **Rozdział**

### **Przeistoczenie**

Ponieważ Chrystus, nasz Odkupiciel, powiedział, że prawdziwie ciałem Jego było to, co podawał pod postacią chleba, w Kościele Bożym zawsze istniało przekonanie, które święty sobór wyraża dzisiaj na nowo, że przez konsekrację chleba i wina dokonuje się przemiana całej substancji chleba w substancję Ciała Chrystusa, naszego Pana, i całej substancji wina w substancję Jego Krwi. Święty Kościół katolicki słusznie i właściwie nazwał tę przemianę przeistoczeniem.

## **Rozdział**

### **Kult i cześć Najświętszego Sakramentu**

[a] Nie ma więc żadnej wątpliwości, że wszyscy wierzący w Chrystusa, zgodnie ze zwyczajem zawsze przyjmowanym w Kościele katolickim, winni oddawać Najświętszemu Sakramentowi kult uwielbienia należny prawdziwemu Bogu. Powinności adoracji nie umniejsza fakt, że Chrystus Pan ustanowił go w celu spożywania. Wierzmy bowiem, że jest w nim obecny ten sam Bóg, o którym przedwieczny Ojciec mówi, wprowadzając go na świat: „Niech oddają Mu pokłon wszyscy Aniołowie Boży”, przed którym „upadli i pokłonili się Mędrcy”, którego adorowali apostołowie w Galilei, wedle świadectwa Pisma, [b] Ponadto święty sobór oświadcza, że w Kościele Bożym zaprowadzono pobożny i religijny zwyczaj, żeby każdego roku w jednym świątecznym dniu szczególnie uroczysto obchodzono święto tego wzniosłego i godnego uwielbienia sakramentu, i żeby obnoszono Go w procesjach ze czcią i szacunkiem po ulicach i miejscach publicznych. Słusznie więc ustanowiono pewne dni święte, kiedy wszyscy chrześcijanie szczególnie i wyjątkowo dają świadectwo wdzięczności i pamięci względem wspólnego Pana i Odkupiciela za niedające się wyrazić Boże dobrodziejstwo, które uświadamia Jego zwycięstwo i tryumf nad śmiercią. W ten sposób trzeba wyrażać tryumf zwycięstwa prawdy nad kłamstwem i herezją, ażeby jego przeciwnicy, w obliczu takiego blasku i tak wielkiej radości Kościoła powszechnego zamilkli bezsilni i słabi albo opamiętali się przejęci wstydem i zmieszani.

## **Rozdział 6**

### **Przechowywanie sakramentu świętej Eucharystii i zanoszenie jej chorym**

Zwyczaj przechowywania świętej Eucharystii w miejscu świętym jest tak dawny, że znano go już w dobie Soboru w Nicei. Ponadto, zanoszenie świętej Eucharystii chorym i pilne przechowywanie jej w tym celu w kościołach jest nie tylko bardzo słuszne i rozumne, ale bywało nakazywane na wielu soborach i zachowywane na mocy prastarego zwyczaju Kościoła katolickiego. Dlatego święty sobór postanowił, że ten zbawienny i potrzebny zwyczaj należy w pełni utrzymać.

## Rozdział

### Potrzebne przygotowanie do godnego przyjęcia Eucharystii

[a] Jeśli nie przystoi, by do jakichkolwiek czynności świętych przystępować w sposób nie święty, to im bardziej chrześcijanin poznaje świętość i boskość tego niebiańskiego sakramentu, tym bardziej winien się strzec, by do jego przyjęcia nie przystępował bez wielkiego uszanowania i świętości, zwłaszcza że czytamy u Apostoła owe groźne słowa: „Kto pożywa i pije niegodnie, sąd sobie spożywa i pije, gdy nie zważa na Ciało Pańskie”. Dlatego chcącemu przyjąć Komunię należy przypomnieć jego nakaz: „Niech przeto człowiek bada siebie”,

[b] Zwyczaj zaś kościelny uwydatnia, że takie «badanie» jest konieczne, aby nikt świadomy grzechu śmiertelnego, jak wiele by nie żałował, nie przystępował do świętej Eucharystii bez uprzedniej sakramentalnej spowiedzi, [c] Święty sobór zarządził, żeby wszyscy chrześcijanie - również kapłani z urzędu odprawiający [mszę świętą] - zawsze tego przestrzegali, chyba że zabraknie spowiednika. Gdyby kapłan w nagłej potrzebie odprawił bez uprzedniej spowiedzi, niech następnie jak najszybciej się wypowiada.

## Rozdział 8

### Sposób korzystania z tego przedziwnego sakramentu

[a] Odnośnie do korzystania z tego świętego sakramentu ojcowie nasi słusznie i mądrze rozróżnili trzy sposoby jego przyjmowania. Uczyli, że: jedni przyjmują go tylko sakramentalnie, jak grzesznicy; inni tylko duchowo, mianowicie ci, którzy w pragnieniu spożywając ów podawany niebiański chleb - żywą „wiarą, która działa przez miłość” - odczuwają jego owoc i pożytek; inni wreszcie przyjmują go zarówno sakramentalnie, jak i duchowo, a są to ci, którzy tak się wpierw badają i przygotowują, że do tego Bożego Stołu przystępują odziani w weselną szatę,

[b] W przyjmowaniu sakramentalnym zawsze istniał w Kościele Bożym zwyczaj, że świeccy otrzymywali Komunię od kapłanów, kapłani zaś odprawiający [mszę świętą] sami sobie jej udzielali; zwyczaj ten, jako wywodzący się z tradycji apostołskiej, winien być prawnie i zasłużenie zachowany,

[c] W końcu, święty sobór z ojcowskim uczuciem napomina, zachęca, prosi i błaga „przez głębię miłosierdzia naszego Boga”, żeby wszyscy razem i każdy z osobna, noszący imię chrześcijan, połączyli się wreszcie i zjednoczyli «w tym znaku jedności», «w tych więzach miłości», w tym symbolu zgody, i pamiętając o tak wielkim majestacie i tak ogromnej miłości naszego Pana Jezusa Chrystusa, który swą drogocenną duszę dał na zapłatę za nasze zbawienie i Ciało swoje nam na pożywienie; w te tajemnice Jego Ciała i Krwi niechaj wierzą i czczą je z taką stałością i siłą wiary, z takim oddaniem duszy, z taką pobożnością i czcią, żeby mogli często przyjmować ten nadprzyrodzony chleb, który winien być dla nich prawdziwym życiem duszy i stałym zdrowiem umysłu, aby umocnieni jego siłą, po przebyciu drogi tego nędznego pielgrzymowania zdołali dojść do niebieskiej ojczyzny, gdzie tenże „chleb aniołów”, który teraz spożywają pod świętymi zasłonami, spożywać będą bez żadnych zasłon.

### [I/B. Wstęp do kanonów o sakramencie Eucharystii]

Skoro nie wystarczy powiedzieć prawdy bez odsłonięcia i odparcia błędów, święty sobór uznał, żeby dołączyć poniższe kanony, aby wszyscy - poznawszy już naukę katolicką - zrozumieli także, jakich herezji winni się wystrzegać i unikać.

### **I/C. Kanony o Najświętszym Sakramencie Eucharystii**

- 1.** Gdyby ktoś przeczył temu, że w Najświętszym Sakramencie Eucharystii zawarte są prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie ciało i krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus, a twierdził, że jest On w nim tylko jako w znaku, obrazie lub mocy – niech będzie wyklęty.
- 2.** Gdyby ktoś mówił, że w Najświętszym Sakramencie Eucharystii pozostaje substancja chleba i wina wraz z ciałem i krwią Pana naszego Jezusa Chrystusa, i przeczył tej przedziwnej i jedynej w swoim rodzaju przemianie całej substancji chleba w ciało i całej substancji wina w krew, z zachowaniem jedynie postaci chleba i wina, przemianie, którą Kościół katolicki bardzo trafnie nazywa przeistoczeniem - niech będzie wyklęty.
- 3.** Gdyby ktoś przeczył temu, że w czcigodnym sakramencie Eucharystii pod każdą postacią i w każdej oddzielonej części obecny jest cały Chrystus - niech będzie wyklęty.
- 4.** Gdyby ktoś mówił, że po konsekracji w przedziwnym sakramencie Eucharystii nie ma ciała i krwi naszego Pana Jezusa Chrystusa, ale tylko w [jego] użyciu, gdy jest przyjmowany, nie wcześniej ani później, i że prawdziwe ciało Pańskie nie pozostaje w hostiach, czyli konsekrowanych częściach, które przechowuje się lub pozostawia po Komunii - niech będzie wyklęty.
- 5.** Gdyby ktoś mówił, że głównym owocem najświętszej Eucharystii jest odpuszczenie grzechów, albo że nie przynosi ona żadnych innych skutków - niech będzie wyklęty.
- 6.** Gdyby ktoś mówił, że w świętym sakramencie Eucharystii nie należy adorować Chrystusa, Jednorodzonego Syna Bożego, kultem uwielbienia, również zewnętrznym, i dlatego nie należy czcić go w szczególnych uroczystościach świątecznych, ani uroczyście obnosić w procesjach zgodnie z chwalebny i powszechny obrzęd i zwyczajem świętego Kościoła, ani publicznie wystawiać dla ludu, aby był adorowany, i że jego czciciele są bałwochwalcami - niech będzie wyklęty.
- 7.** Gdyby ktoś mówił, że świętej Eucharystii nie wolno przechowywać w świętym miejscu, ale od razu po konsekracji należy ją koniecznie rozdzielić obecnym, albo że nie wolno ze nią zanosić jej chorem - niech będzie wyklęty.
- 8.** Gdyby ktoś mówił, że Chrystusa obecnego w Eucharystii spożywa się wyłącznie duchowo, a nie również sakramentalnie i rzeczywiście – niech będzie wyklęty.
- 9.** Gdyby ktoś przeczył temu, że wszyscy poszczególni wierzący chrześcijanie obojga płci, po osiągnięciu pełnoletności, zobowiązani są przynajmniej raz w roku przyjąć Komunię w okresie Wielkanocnym, zgodnie z przykazaniem świętej Matki Kościoła - niech będzie wyklęty.
- 10.** Gdyby ktoś mówił, że kapłanowi odprawiającemu [mszę świętą] nie wolno udzielić samemu sobie Komunii - niech będzie wyklęty.
- 11.** Gdyby ktoś mówił, że sama wiara jest wystarczającym przygotowaniem do przyjęcia Najświętszego Sakramentu Eucharystii - niech będzie wyklęty. I aby tak wielkiego sakramentu nie przyjmowano niegodnie, to znaczy dla śmierci i ku potępieniu, tenże święty sobór postanawia i oświadcza, że ci, których sumienie obciąża grzech śmiertelny, jakkolwiek sądziliby, że żałują, powinni koniecznie - o ile mogą mieć spowiednika - odbyć wcześniej sakramentalną spowiedź. Gdyby zaś ktoś odważył się przeciwnie uczyć, głosić lub uparcie twierdzić, lub nawet bronić w publicznej debacie, tym samym zostaje ekskomunikowany.